

KURYER LITEWSKI

w Wilnie we Srodę dnia 28 Marca r. s. 1823 Roku.

FRANCYA.

Dalszy ciąg mowy Wice-Hrabiego Chateaubriand, mianey d. 23 lutego w izbie deputowanych. (z Gaz. le Conservat. Impart.)

„Cóż więc, Mości Panowie, o tem oświadczeniu myślicie? Czyliż się nie zdawało W Panom, że słyszeliście tę samą mowę, którą Król zagaiał teraźniejszy posiedzenie, lecz mowę tę rozwiniętą, wykładaną, rozbieraną, z taką mocą wymowy? Anglia powiada, że działa zgodnie ze sprzymierzeńcami, a nam ma być występkiem, mieć sprzymierzeńców; Anglia obiecuje pomoc rojalistom francuzkim, a my źle robimy, że dajemy opiekę rojalistom hiszpańskim; Anglia utrzymuje, że ma prawo wdawania się, dla ocalenia siebie samej i Europy od nieszczęść niszczących Francją, a nam nie wolno bronić się od zarazy hiszpańskiej; Anglia odrzuca urojoną zgodę narodu francuzkiego, wkłada na Francją, dla otrzymania pokoju *warunek ustanowienia rządu, opartego na zasadach sprawiedliwości, a zdolnego do utrzymania z innemi państwami związków przyrodzonych*, a my, powinniśmy uznać urojoną władzę panowania narodu, prawność konstytucyi przez bunt żołnierski utworzoną, a nam nie wolno mieć prawa, żądać od Hiszpanii, dla naszego bezpieczeństwa, ustanowień przez wolność Ferdynanda uprawnionych.

„Powinniśmy jednak być sprawiedliwymi: kiedy Anglia ogłosiła to sławne oświadczenie, Marya Antoineta i Ludwik XVI już nie żyli; zgadzam się na to, że dotąd *Maryja Jozefina i Ferdynand* są niewolnikami tylko w swym pałacu, jak Ludwik XVI również był przed swym zaprowadzeniem do Temple, a z tamtąd na szafot.... że dotąd lży tylko Królowey płynęły. Nie chcę lżyć hiszpanów, ale też nie będę ich szacował więcej, jak moich współziomków. Francya rewolucyjna wyrodziła konwencyą, dla czegoż rewolucyjna Hiszpania nie miałaby wydać swojej konwencyi? Sędzia, który skazał D. Carlosa na galery byłby godnym członkiem tego trybunału. Czyliż rewolucya hiszpańska naszej za model nie wzięła? Czyliż niewolniczo jej nie naśladuje? Czyż nie te same ogłasza zasady? Czyliż nie odarła już ołtarzy, nie mordowała kapłanów w więzieniu, nie wznosiłaż narzędzi kary, nie wydałaż wyrokow na konfiskaty, wygnania? My, cośmy przeżyli tę straszną chorobę, jakżeż nie możemy poznawać jej symptomatów, i nie lękać się o życie Ferdynanda? Powie kto, że przyspieszając chwilę wdania się, położenie tego Monarchy można zrobić niebezpieczniejszem. Ale, czyż Anglia zachowała Ludwika XVI, przez odmówienie swey deklaracyi? Wdawanie się, które uprzedza złe, czyliż nie jest równie pożytecznem, jak to, które się mści za nie? Hiszpania miała ajenta dyplomatycznego w Paryżu w owej straszney godzinie, a próśby jego nie mogły nic wyjednać. Cóż tam robił ten świadek familii, zaiste, nie był on potrzebnym dla zapewnienia o śmierci, ziemi i niebu wiadomej, aż nadto już, Mości Panowie, tego, że była na świecie sprawa Karola I, i Ludwika. Jeszcze jedno morderstwo jurdyczne, a już utwierdzi się na powadze poprzednich gatunek prawa zbrodni, i nowy rodzaj prawoznawstwa, do użytku narodów przeciw Królom. Lecz może Anglia, przypuściwszy przypadek wyjątku w swej własney sprawie, nie przypuści go w sprawie cudzey. Nie, Mości Panowie, Anglia nie ma polityki

tak ścieśnioney i tak osobistey. Przyznaje ona dla drugich te prawa, o które dopomina się sama dla siebie. Główne jej interesa nie były zagrożone w rewolucyi neapolitańskiej, i osądziła, że się wdawać niepowinna, ale też sądziła, że ta rewolucya cale inną być może dla Austrii: jakoż stosownie do tego Lord Castlereagh wyraźnie tłumaczy się w swym okólniku pod 19 stycznia 1821. Zbija on naprzedz zasadę wdawania się, którą znajduje bardzo powszechnie przyjętą przez Rossyą, Austryą i Prussy, w okólniku Laybachskim; a potem dodaje. *Należy jasnie rozumieć, iż żaden rząd nie może być więcej gotowym, jak rząd angielski, do utrzymania prawa każdego kraju albo wszystkich krajów, wdawania się, kiedy jego bezpośrednie bezpieczeństwo albo główne jego interesa, istotnie są zagrożone przez domowe tranzakcye drugiego kraju.* Nic sprawiedliwszego, nad to oświadczenie, i minister spraw wewnętrznych Brytanii Wielkiej, Szanowny Pan Peel, nie lękał się na jednym z ostatnich posiedzeń izby niższej powiedzieć, że Austrya miała prawo wdać się w interes Neapolu. Zaiste, jeśli Austrya miała prawo pójść do Neapolu dla wywrócenia konstytucyi hiszpańskiej, tedy nam nie zaprzeczają może prawa obalenia tej konstytucyi we własnym jej kraju, kiedy ona Francyi grozi niebezpieczeństwem.

Spodziewam się, Mości Panowie, że już nie będą nam więcej stawiać przykładu i opinii Anglii w rzeczy wdawania się: bom obalił te zarzuty przykładem i opinią samejże Anglii. Teraz mi trzeba okazać, że jesteśmy w przypadku prawnym wyjątku, i że główne nasze interesa są uszkodzone. Naprzedz interesa nasze główne są uszkodzone przez stan nadwergżenia, w jakim rewolucya hiszpańska część naszego handlu trzyma. Musimy utrzymywać statki wojenne na wodach amerykańskich, gdzie napastują rozbojnicy, którzy wyszli z anarchii hiszpańskiej. Wiele okrętów naszych kupieckich zostało złupionych, a my nie mieliśmy, jak Anglia, środków siły morskiej, dla przymuszenia Kortezów, do wynagrodzenia szkód naszych.

Z drugiej strony, prowincye nasze, graniczące z Hiszpanią, nagle potrzebowały widzieć porządek przywrócony, na drugiej stronie gór pirenayskich. Od miesiąca stycznia 1820 roku (a wtedy nie było rzeczy o wojnie), jeden z szanownych deputowanych wyrzekł w tej izbie, że rewolucya hiszpańska, przerywając związki z Francją, o połowę zmniejszyła wartość gruntów w departamencie Landes. Sam handel mułami i rybą morską był dosyć znakomity. Włościanin z Rouergue, z Haute Auvergne, Haut Limousin, Poitou, opłacał często podatki i opędzał potrzeby gospodarskie z samej sprzedaży ryb, i aż do samego Delfinatu wszyscy korzystali z tak zyskownego handlu. Zboże nasze z krain południowych, także wychodziło do Hiszpanii, która za nie płaciła piastrami, których handel nowe zyski przynosił. Nasze płótna wielkimi partjami sprzedawane były w portach półwyspu hiszpańskiego. Zamieszki, które były skutkiem powstania żołnierskiego na wyspie Leon, znacznie zmniejszyły ten handel, a rząd, który, nie dając mu opieki, całaby ludność niszczył, stałby się za to winnym. Możnaż mieć nadzieję, że wojny domowe ustaną i powrócą swobodę handlowi naszemu? Nie spodziewajcie się, Mości Pa-

nowie: nie się w Hiszpanii samo nie zakończy, ani namiętności, ani cnoty.

Konsulowie nasi osobiście zagrożeni, okręty nasze od portów hiszpańskich odpędzone, ziemia nasza trzykrotnie zgwałcona; nie sąż to zagrożone interesa główne?

Jeden z szanownych deputowanych mniemał, że była rzecz o małą dolinę *Andorre*, uznaną traktatami za kraj neutralny; przez tę dolinę wręczy samey przechodzili żołnierze *Miny*, ale też i ziemia francuzka szanowaną nie była. Nasze terytorium zgwałcone, jak, i kiedy? dla zamordowania kilku nieszczęśliwych ranionych z wojska rojalistów, którzy spodziewali się spokojnie w sąsiedztwie umrzeć, i jakby pod cieniem szlachetney naszej oyczyzny. Krzyki ich usłyszane były przez naszych wieśniaków, którzy w chatkach swoich błogosławili Króla, że ich oswobodził od nieszczęść rewolucyi.

Główne nasze interesa są jeszcze zagrożone przez to samo, że musimy utrzymywać wojsko obserwacyjne na granicach Hiszpanii. Ileż dni, miesięcy, lat, potrzeba będzie utrzymywać to wojsko? Stan ten, półnieprzyjacielski, ma w sobie wszystkie niedogodności wojny, a żadnych pożytków pokoju; uciążliwy jest dla naszego skarbu, miesza spokojność publicznego ducha, żołnierzy zbyt długo próżnujących, naraża na wszelkie podeyscia sprawców niezgody. Stronniey pokoju, choćby go najdrożej opłacić przyszło, chcąc, żebyśmy dla jego otrzymania, posłuszni byli oświadczeniu P. *San Miguel*, żebyśmy cofnęli wojsko obserwacyjne; dobrze więc, uciekamy przed towarzystwem młotkowem i kupami landaburczyków, i niech pamięć naszej słabości do pierwszego wojskowego aktu przywrócenia, łączy się na zawsze z pamięcią powrotu prawości.

Ale na cóż wystawiono wojsko obserwacyjne? Czemuż nie pozwolić Hiszpanii, żeby sama siebie pożerała? Jaka obojętność! Co! gdybyśmy byli pewni, że jesteśmy zakryci od nieszczęść, które niszczą sąsiadów, patrzylibyśmy z zimną krwią, jak jedni drugich wyrzynają, nie próbując wyciągnąć pomiędzy niemi ręki szlachetney? a gdybyśmy nie byli pewni, że będziemy szanowani, trzebaż żeby przez naszą nieprzeorność pozwolono hiszpanom, klótnie swe wpośród nas kończyć, palić nasze wioski, rabować naszych wieśniaków? Zgwałcenie naszego terytorium nie byłoby dostatecznem dla usprawiedliwienia wyciągnięcia kordonu bezpieczeństwa? Sama Anglia pochwaliła mądrość tego środka. W nocy urzędowej Xięcia *Wellingtona* do kongressu werońskiego podaney, znajduje się to miejsce.

„Uważając, że wojna domowa zapaliła się na całej rozciągłości granic, dzielących dwa królestwa, że wojska czynne działają na wszystkich punktach tej granicy od strony Francyi, i że nie ma ani miasta, ani wsi położoney na tej granicy ze strony Francyi, któraby nie była narażoną na niebezpieczeństwo zniszczenia lub niepokojności, nikt nie może nie pochwalić ostrożności Króla Jegomości Chrześciańskiego przez wystawienie korpusu obserwacyjnego, dla zasłony swych granic i spokojności swych ludów.“

Nota d. 11 stycznia podana do sprawującego interessa K. J. C. w Londynie przez pierwszego sekretarza stanu stosunków zewnętrznych K. J. B. W. zawiera te słowa:

„Xiążę *Wellington* nie czynił zarzutu w imieniu Króla Pana swojego, przeciwko środkom ostrożności, ze strony Francyi przedsięwziętym na własnych swych granicach: bo te środki widocznie są upoważnione prawem własney obrony, nie tylko przeciwko niebezpieczeństwu zarazy, które były początkiem tych środków i powodem jedynie przytaczanym aż do miesiąca września dla ich utrzymania, ale jeszcze przeciwko nieprzyzwoitościom, któreby mogły sprawić dla Francyi klótnie domowe w kraju oddzielnym od niej jedynie przez granicę konwencyną od zarazy moralney intryg politycznych, nakoniec przeciw zgwałceniu terytorium francuzkiego przez wojskowe napady przypadkowe.“

Zaraza moralna, nie są to moje słowa, Mości Panowie. Chwytałem się tego wyznania, zgadzam się, że ta zaraza moralna jest najstraszniejszą ze wszystkich, że ona najbardziej zagraża naszym interesom głównym. Któż tego nie wie, że rewolucyoniści hiszpańscy są w związku z naszymi? Czyliż przez odezwy publiczne nie probowano żołnierzy naszych do buntu zapalić? Nie grożonoż nam, że z gór pirenejskich wniesioną zostanie chorągiew trójkolorowa, dla sprowadzenia syna *Bo. napartego*? Czyliż nie wiemy o zamysłach, spiskach, imionach winowayców, którzy się wysliznęli z rąk sprawiedliwości, którzy twierdzą, że przyjdą do nas w tym stroju walecznych, który nie powinien być do twarzy zdrajcom?

Rewolucya, która pomiędzy nami podnosi tyle namiętności i pamiętek, nie zagroziłaby głównym naszym interesom! Mówią, że ta rewolucya jest odosobniona, zamknięta na półwyspie, z którego wysięć nie może, jak gdyby, w stanie cywilizacyi, do której świat przyszedł, kraje Europy były sobie obcemi. To, co się zdarzyło w Neapolu i w Turynie, nie jest dostatecznym dowodem, że zaraza moralna może przeysć Pireney? Ażaliż nie dla konstytucyi Korteżow chciało wywrócić rząd tych krajów? I czyliżby nie przyszli nam powiedzieć, że ludy chciały tej konstytucyi, dla tego, że jest przewrotna. W Neapolu tak mało ją znano, iż, przyjąwszy ją, mianowano Kommissyą do jej wytłumaczenia ... Poszła też ona tak, jak wszystko co nie jest narodem, jak wszystko co jest obcem dla obyczajów jakiego ludu. Powstała śmiesznie, padła w pogardzie, między karbonarem a kapralem austriackim.

Pod względem polityki zewnętrzney, główne nasze interesa nie mniej są zagrożone. P. Prezydent rady ministeryalney powiedział już to w Izbie Parów: nie domagamy się od Hiszpanii, ani korzyści szczególnych, ani przywrócenia traktatów, które czas zniszczył; lecz powinniśmy żądać równości, któraby w nas żadney nie zostawiała obawy: jeśliby konstytucya kadykska tak, jak jest, pozostała, pewnieby się Hiszpania w rzeczpospolitą zamieniła. Wtedy moglibyśmy utrzymać tworzące się przymierza, powstające stosunki, któreby w wojnach przyszłych, bardzoby osłabiły naszą potęgę. Przed tą rewolucyą, Francya miała jedną tylko granicę, której bronie potrzeba było. Zastaniali ją od południa morze śródziemne, od zachodu Hiszpania, od północy Ocean, Szwajcarya od wschodu, zostawiała tylko między północą i wschodem dosyć krótka linia, twierdzami uzbrojona, na którą moglibyśmy ściągnąć wszystkich naszych żołnierzy. Odmienienie ten stan rzeczy: wnet będziecie przymuszeni strzedz waszych granic na południu i wschodzie, wnet wojska wasze podzielone, dla zasłony granic północnych, zmuszą, do owych wyteżeń, które są wycieńczeniem krajow. Z takiego położenia mogłyby pójść największe nieszczęścia; tak jest, Mości Panowie, największe nieszczęścia, na wielkim fundamencie to mówię. Oby nas nauczyło doświadczenie! kiedyż to przysły wojska, które ziemię naszą najechały. Przez Szwajcary i przez Hiszpanią, przez Szwajcary i przez Hiszpanią, które nierozumna ambicja i fałszywa polityka jednego człowieka, oderwały od naszego przymierza. Nie wierzymy krótko widzącym politykom, że nowości wprowadzone do Hiszpanii niczem są dla nas i działaniem naszych pomyłek, nie wystawiamy na niebezpieczeństwo niepodległości naszych potomków. (d. c. n.).

W ł o c h y .

Rzym dnia 6 marca.

(z Korrespondenta *Warszawskiego*)

Czwarta nota urzędowa, kardynała Consalvi, sekretarza stanu państwa kościelnego, odpowiednia na notę kawalera Aparici, znajdującą się w N. 35 Kuryera Litewskiego.

w *Pokojach Kwirynalskich* d. 1 stycznia 1823 r.

Na wstępie do tej odpowiedzi powtarza kardynał Consalvi dosłownie notę kawalera Aparici, już wiadomą, i tak daley pisze.

„Odpowiadając na tę notę, podpisany, z rozkazu Oyca ś. musi naprzód przebieść pamięcią

wszelkie czyny ściągające się do tego przedmiotu.

Notą z d. 23 września r. z. doniosł JWPan podpisanemu, iż Król Jmć Katolicki, mianował nadzwyczajnym swoim posłem i pełnomocnym ministrem przy Oycu Świętym, Dona J. L. de Villanueva, kanonika w Cuenca. Oyciec ś. mając ważne i sprawiedliwe powody życzenia, aby ten wybór padł na kogo innego; mając oraz wzgląd tróćnie na rząd Króla Jmci Katolickiego, jak na osobę nowo mianowanego posła, zamiast oświadczyć się w tej mierze przez odpowiedź urzędową, polecił podpisanemu, aby te nader słuszne i ważne powody prywatnie JWPanu przełożył, a to jedynie w celu, iżby Xdzu Villanueva oszczędzić nieprzyjemności w odmówieniu urzędowem, i postawić rząd Króla Jmci Katolickiego, w możności użycia środków, jakie do uczynienia nowego wyboru za najstosowniejsze uzna.

Podpisany, dopełniając rozkazu Oycy ś., posłał JWPanu dnia 1 października r. z. bilet, (który dla lepszego utajenia tej czynności, własnoręcznie napisał,) i oświadczył JWPanu, iż Oyciec ś. postanowienie Króla Jmci w przysłaniu do Rzymu pełnomocnego ministra, poczytuje za nowy dowód chęci królewskiej utrzymania związków dobrego porozumienia i przyjaźni, które go z Stolicą ś. łączą; dla tego też Jego Świątobliwość Papież byłby gotów przyjąć pełnomocnego ministra Króla Jmci K. z oznakami rzetelnej życzliwości; lecz że oraz Oyciec ś. nie mógł pominąć względu tego, iż osoba, na którą padł wybór Króla Jmci, pisała dzieła, i objawiała zasady względem interesów kościelnych, które go niezgodnym czynią, aby mógł odpowiedzieć celowi, do jakiego jest przeznaczonym, przeto Oyciec ś. widzi się zagnanym do przełożenia nieprzyjemnej dla siebie okoliczności, iż życzy sobie, aby ten wybór padł na kogo innego. Podpisany wspominał w tymże biliecie, iż X. Villanueva jest autorem dzieła, które wyszło pod napisem: *Listy Dona Recha Leale*; i w roku 1821 przez Oycy ś. za poradą kongregacji potępione zostały; wspominał oraz, iż tenże X. Villanueva, będąc deputowanym roku 1821; czynił wnioski względem interesów kościelnych i objawiał zasady niemogące zaiste zjednać mu zaufania Oycy ś. do którego jest wyprawionym, aby w nader delikatnych i ważnych interesach kościelnych traktował; w interesach, względem których usłnie i na piśmie objawił zasady, przez Stolicę ś. jako jey ubliżające, potępione. Oyciec ś. mógłby się słusznie uskarżać i poczytać za obrazę swojej godności i względów, jakich się powinien spodziewać przez wzajemność za okazywanie ciągłe podobnych uczuć dla rządu Króla Jmci katolickiego, że do układania się ze Stolicą Świętą przysłano duchownego, który jey jawnym jest nieprzyjacielem; lecz idąc za właściwem sobie umiarkowaniem, Oyciec ś. przestał na prostem przełożeniu ministrom Króla Jmci K. wyżej przytoczonych okoliczności, i przez organ niżej podpisanego, kazał oświadczyć w rzeczonym biliecie, iż Król Jmć katolicki i jego ministrowie nie mogą sądzić, aby taki duchowny jak X. Villanueva, skłonny był do utrzymania przyjaznych stosunków między Oycem ś. i Królem Jmci Katolickim, a tem mniej do ściślejszego ich utwierdzenia, i że przeciwnie sądzić powinni, że Jego Świątobliwość Papież samby poniżył swoje znaczenie, gdyby uznał posłem Króla Jmci K., pisarza dzieł, które Stolicą Apostolską niedawno potępiła. Oyciec ś. zamiast odwoływania się do praw każdemu Monarsze służących, do wyłączenia osoby jakiego ministra, który ma być dopiero przysłany; odwołuje się do przyjaźni i względów, jakie Król Jmć K. dla Oycy ś. okazał, i do pobożności, jaką się ten Monarcha zawsze odszczególnia; a wsparty na oczywistości i słuszności wymienionych powodów, dał Oyciec ś. poznać ministrom królewskim, iż nie

powątpiewa, że Król Jmć do innego wyboru przystąpić raczy.

Prywatne oświadczenie podpisanego, przesłał JWPan do Madrytu dnia 2 października, przez nadzwyczajnego gońca hiszpańskiego, który dnia 20 t. m. w Madrycie stanął. Podpisany pochylił sobie, iż X. Villanueva nie wyjedzie z Madrytu przed przybyciem tego oświadczenia, lecz dowiedziawszy się, iż kilką dniami pierwej stolicę Hiszpanii opuścił, podpisany na rozkaz Oycy ś. uwiadomił Pana Tosti, sprawującego interessa Stolicy ś. w Turynie, o zaszłych w Rzymie okolicznościach, i polecił mu, aby się dowiedział, kiedy X. Villanueva do Turynu przybędzie, a gdy tam stanie, oświadczył mu toż samo w sposób jak nayszczerniejszy, iż Oyciec ś. przełożył swoje powody, dla których nie życzy sobie, aby X. Villanueva zjechał do Rzymu w charakterze posła; a że to przełożenie odebrano w Madrycie w kilka dni po jego wyjeździe, przeto Oyciec ś. osądził za potrzebne uwiadomić go o tem, aby podróż swoją do Rzymu wstrzymał i zaczekał na rozkazy rządu swojego, który mu je przysłać nie omissza.

Cena produktów na rynkach wileńskich.

Dni Targowe

Marzec
Piątek
dnia 25

Niepołożone liczby znaczą, że tych produktów nie było.

sre-
brem
rubl
kop.
assy-
gnat.
rubl
kop.

Beczka litewska mająca garcy litewskich 144.	Zyta suchego - - - -	-	-	-	-	-	-
	- surowego - - - -	11	-	44	-	-	-
	Pszonicy ozimey - - - -	13	-	52	-	-	-
	- - - jarey - - - -	-	-	-	-	-	-
	Jęczmienia - - - -	-	-	-	-	-	-
	Owsa - - - -	6	-	24	-	-	-
	Gryki - - - -	-	-	-	-	-	-
	Grochu - - - -	12	-	48	-	-	-
	Bobu - - - -	-	-	-	-	-	-
	Siemienia lnianego - - - -	-	-	-	-	-	-
Pud Rossyjski.	- - - konopnego - - - -	-	-	-	-	-	-
	Krup jęczmiennych - - - -	17	55	70	20	-	-
	- owsianych - - - -	22	13 $\frac{1}{2}$	88	65 $\frac{1}{2}$	-	-
	- gryczanych - - - -	32	25	129	-	-	-
	Łoju wołowego surowego - - - -	2	50	10	-	-	-
	- - - topionego - - - -	5	-	20	-	-	-
	Miodu praśn. z woskiem - - - -	4	-	16	-	-	-
	Wosku topionego niebielon. - - - -	22	-	88	-	-	-
	Świec woskowych białych - - - -	25	-	100	-	-	-
	- - - - żółtych - - - -	22	-	88	-	-	-
Od 25 Marca do 2 kwietnia.	- - - łojowych przywoźnych - - - -	3	50	14	-	-	-
	- - - tu robionych - - - -	4	-	16	-	-	-
	Włókna towarne go lnu - - - -	-	-	-	-	-	-
	- - - - pieńki - - - -	-	-	-	-	-	-
	Siana murożnego - - - -	-	30	1	20	-	-
	- błotnego - - - -	-	25	1	-	-	-
	Faska masła 6 garcowa - - - -	4	-	16	-	-	-
	Soli kuchen becz. gar. lit. 48 - - - -	8	-	32	-	-	-
	Piwa krajow. becz. 40 garc. - - - -	5	60	22	40	-	-
	- dubeltowego - - - -	12	-	48	-	-	-
Od 25 Marca do 2 kwietnia.	Ptastwa po parze indyków - - - -	2	-	8	-	-	-
	- - - - kur - - - -	-	-	-	-	-	-
	- - - - gęsi - - - -	-	-	-	-	-	-
	- - - - kaczek - - - -	-	-	-	-	-	-
	Chleba razowego funt 1 - - - -	-	1 $\frac{1}{2}$	-	6	-	-
	- - - pyłowego przedn. - - - -	-	5	-	20	-	-
Od 25 Marca do 2 kwietnia.	Mięsa funt 1 - - - -	-	2 $\frac{1}{2}$	-	10	-	-
	Wódki garniec 1 - - - -	-	80	3	20	-	-

Pozwolono drukować. Z polecenia JW. Wojennego Litewskiego Gubernatora.

Andrzej Bucharski Rzeczywisty Radca Stanu i Kawaler.

w Drukarni Redakcyi.

3 Franciszek Paszkiewicz Sędzia Ziem. Ptu Oszmian. Antoni Kozieł Sędzia Ziem. Zawiley. Michał Wereszczyński Sędzia Grodz. Upit. Szymon Kulwicz Sędzia Ziem. Kowień. Antoni Pomarnacki Sędzia Grodz. Wileń.

Oznajmujemy tem nastem obwieszczyć listem UUr. Janowi był. Sędz. Ziem Wileń. Józefowi Assesorowi 1go Departamentu Ciechanowieckim successorom Adama Ciechanowieckiego, Ottonowi Andersonowi Tytular. Sowiet., Szymonowi Kreskiewiczowi administratorowi majątku Podbrzezia, Ignacemu Kozarynowi, Antoniemu Kazimierzowi Hipolitowi Antuszeviczom i dalszym wierzycielom zeszłego Adama Ciechanowieckiego forsztmeystra, iż w Sądzie Gl. Departamentu 2go agitowała się sprawa, w której podr. 1818 januar. 30 dnia zakroczyła remisa taxę i exdywizyą majątku Podbrzezia w pcie Wileń. sytuowanego przeznaczającą, wszakże dla zaremanentowanych wydatków Skarbowych Sąd Exdywizor. potąd swej czynności rozpocząć niemógł, lecz kiedy Sąd Gl. Departamentu 2go przez komunikacyą Rządu Gubern. uwiadomiony został, że remanent skarbowy już uspokojony i przez rezolucyą swą w r. 1822 nowembra 6 dnia zaszła, dozwoiliwszy kontynuować exdywizyą w miysacu ubitych nowych urzędników naznaczył, przeto my urzędnicyskutkiem Hemis. Sądu Gl. Depar. 2go, że od podania niniejszego obwieszczenia za niedziel 4ry w komplecie ze trzech złożonym do majątności Podbrzezia zjedziemy, i Sąd Exdywizor. kontynuować będziemy, o czem strony interesowane niniejszym obwieszczyć listem zawiadamiamy.

Roku 1823 mca marca 14 dnia. Woźny świadcę, iż kopie takowego obwieszczenia dwie z oryginałem zgodne imieniem WW. Franciszka Paszkiewicza Sędz. Ziem. Oszmian. Antoniego Kocięła Sędz. Ziem. Zapil. Michała Wereszczyńskiego Sędzkiego Grodz. Upit. Szymona Kulwica Sędzkiego Ziemińskiego Kowień. i Antoniego Pomarnackiego Sędz Grodz. Wileń. UUr. Janowi byłemu Sędz. Ziem. Wileń. Józefowi assesorowi 1go Depar. Ciechanowieckim Ignacemu Kozarynowi i Szymonowi Kreskiewiczowi na instancyą kredytorów oczewisto w majątności Podbrzeziu podałem i o terminie zjechania Sądu Exdywizorskiego zawiadomiłem.

Jan Kisiel Woźny Ptu Wileńskiego.

Roku 1823 miesiąca marca 14 dnia przed Aktami Grodz. Ptu Wileńskiego stawając osobiście Woźny wyżej na podpisie wyrażony niniejszą relacyą podanego obwieszczenia zeznał. Świadcę.

Regent Kazimierz Dauksza.

Roku 1823 marca 17 d. takowe obwieszczenie może Redakcyą Kuryera Lit. umieścić w druku. Grod. Wileń. Pisarz Naborowski.

Dentysta.

3. Niżej podpisany mam honor zawiadomić Szanowną Publiczność, z racyi wielu osób adresujących się do mnie, a nie wiedzących o mieszkaniu moim, zatym przedsięwziąłem ogłosić przez Gazetę, iż mieszkam w domu Doktora WJP. Lieboszyca na ulicy Niemieckiej.

Marca 18 d. 1823. J. Neumark Dentysta.

2 W domu Maxa na Trockiej ulicy położonym, znajduje się w mieszkaniu niżej podpisanego pantaleon nowy mahoniowy, na sześć oktaf, z mechaniką angielską, zrobiony przez samegoż przedawcy. Jan Noak.

3 Majątek Smilgie w powiecie Trockim mil 8 od Wilna, z usiewem: żyta beczek 13 i pszenicy beczek 2, siana wóroźnego ukosu corok wozow 500, w lasach i nayżyźniejszej ziemi, z dostatnim nato robotnikiem, jest do oddania w arendę 5cioletnią, zaś obora bydła, wszel-

kie żywioła, miedź browarna, siana pozostałe więcey sta wozow, ze zbożem i wszelkiem nasieniem na usiew wiosenny, i wszelka ruchomość jaka tylko znajduje się ad fundum sprzedaje się; zatem życzący nabydź może wchodzić w układy z aktorem rzeczy W. Jozefatem Butkiewiczem Regentem, mieszkającym w Wilnie w domu W. Hrynaszkiewicza na przeciw ogrodu Botanicznego pod N. 160.

1823 mar. 21, dnia takowe uwiadomienie może bydź umieszczone w Kuryerze Litew. Jan Pisanka Sędzia Ziem. Wileń.

3. Roku 1823 miesiąca marca 17 d. Sąd Główny Litewsko-Wileński drugiego Departamentu wremiennego, w sprawie kredytorów zeszłych Józefa i Karolini z Brzostowskich Wołodkowiczow b. Mar. szalkow Gubernskich mińskich, dekretem dnia 27 8bra przeszłego 1822 roku ogłoszonym, dla niestawiających wierzycieli, wykonanie sądzonych Juramentow., w przeciagu do dnia 23. aprila 1823 roku przed sobą sądeni zapowiedział, i oraz przez rezolucyą, dnia 7. 9bra 1822. roku, dla stawających kredytorow, rejektę przysiąg, w przeciagu tegoż czasu, to jest: do dnia 23 aprila idącego roku przeznaczył. Oczem, dla powszechney wiadomości, przez trzykrotną w gazetach Kuryera Litewskiego publikatę, Sąd Główny Litewsko-Wileński Wremiennego Departamentu, obwieszcza

Jan Rossochacki Prezyd. i Kaw. Sądu Główn. Wil. Rejent Ildefons Demontowicz.

Przedaż Majątku.

6. Jest do wybycia lub 3letniej od 8go Jerzego arędy majątek Dusieniaty o półtory mili do Wilna leżący; w którym 12 beczek oziminy wysiewu i odpowiednia ilość panszczyzny znajduje się, z bydłem, browarem, młynem wodnym i dwiema na trakcie Lidzkim karczmi; potrzebujący kupna lub arędy całości tego majątku, lub życzący wziąć w arędę młyn tylko lub same karczmy, mają się udać do dziedziczki JW. Anny z Reutów Goreckiej Woyskiej Wileń. mieszkającej w domu Wróblewskiego przy 8to Jańskiej ulicy.

Roku 1823 mca lutego 7 dnia. Takową awizacyą Redakcyą może umieścić do Gazet Kuryera Lit. poswiadczam. Michał Sawicki Prezydent Ziem. Ptu Wileń.

3 Majątek Wilkiszki w pcie Trockim położony, w którym poddanych ośmiu, odrabiających panszczyzny dni 6 w tydzień, pustosz z zasiewem, dusz męskiej płci 23, wolnych 1, każdy gospodarz ma zabudowanie dobre i gruntu dosyć, dwor z zabudowaniem dobrym, oprócz czeladnego, ogrod fruktowy, żyta zasianego we dworze beczek 12 przenicy b. 2, łąk na wozow 180, karczma na gościńcu z której intraty roczney r. 50, i dom w Szokniach szynkowy z którego r. 15, majątek ten jest ograniczony bez szachownic, intraty roczney 550, okopcowany; życzący sobie nabyć takowy majątek może się zgłosić do aktora w tymże folwarku mieszkającego. Dnia 10 marca 1823 M. Wilgocki.

Kurs wileński na assygnaty od dnia 23 marca rubel srebrny 3 rub. 77½ kop., czerwony złoty nowy r. 11 kop. 53, stary r. 11 kop. 35, imperyal r. 36 kop. 60½.

Od dnia 1go następującego miesiąca kwietnia zaczyna się prenumerata kwartałowa na gazetę Kuryera Litewskiego. Cena zwy- czayna sr. rub. 2 kop. 25.

*Wilno dnia 28 Marca Roku 1823 v. s.**Szale i chustki tureckie.*

1. Приехали изъ Астраханя до Вильна Астраханской Купецъ съ турецкими шальями и плашками новѣйшихъ рисунковъ разныхъ цвѣтовъ; живущій напросивъ Рашуша въ домъ Михеля.

Przybyły z Astrachania do Wilna, kupiec Astrachanski, z tureckimi szalami i chustkami w najnowszych deseniach, w różnych kolorach, mieszka na przeciw Ratusza w domu Michela.

Przedaż domu.

2. Od Wileńskiego Guberskiego Rządu. Dla skutecznienia trzecich targow, do kupienia murowanego domu, szlachcica Antoniego Grzymayły, położonego w Wilnie, na Wileńskiej ulicy pod N. 702, oddanego na sprzedaż z publicznych targow dla uzyskania różnych z tego Grzymayły należności, oznaczony trzeci termin dnia 30 kwietnia teraźniejszego roku; a zatem życzący mieć udział w takowych targach, raczą przybywać na ten termin do tego Rządu, gdzie okazane będą uprzednie do targow kondytcye. Dnia 21 marca 1823 roku: Assesor Nowicki: Sekretarz Wierzbicki. Kol. Registr. Purycki.

P o z e s t o.

3. Wedle Ukazu JEJEGO IMPERATORSKIEGO MOSCI Samowładającego Całą Rosyą. etc. etc. etc.

Urodzonym Konstantemu Zaborowskiemu, jakiego bądź imienia Slezynskiej z domu Rylskiej, Antoniemu Gautier kupcowi warszawskiemu, successorom Anny Rostkowskiej, zamieszkałej niegdyś w majątności Tajenku w Królestwie Polskim Województwie Augustowskim; Franciszce Vallon, Jackowi lub innego imienia Szymańskiemu, Jakóbowi Wnorowskiemu, Józefowi po Antonim Lucyńskiemu, jakich bądź imion i nazwisk successorom Jana Karzewskiego zmarłego w Ludwinopolu w Obwodzie Białym w powie Sokołskim, successorom Józefa Daszkowskiego, to jest Maryannie Topolskiej, Teressie Kasperowiczowej, Kuczewskiej wdowie, braciom Herliczkom i z Herliczków Kozłowskiej; Antoniemu i Jakubowi Deszertom, wdowie i potomstwu po Janie Grambowski, Jerzemu Borysławskiemu; Wojciechowi Rylskiemu kapitałowi, Ignacemu Wielowieyskiemu, Wiktorii Pogonowskiej Pannie z dokładem Opiekuna sstryja Jana Pogonowskiego, Annie Rukiewiczowej, wdowie i synowi Julianowi po Janie Smoleńskim, bądź samym bądź pozostałym po ich zeyściu a jakichkolwiek imion i nazwisk successorom, lub wreszcie wlewko-nabywcom, i dalszym wszystkim do poniżej wyrażoney rzeczy prawo mieć sądzącym, pozew przed Sąd Główny z Depart. Obwodu Białostockiego wynosi się z powództwa Andrzeja Karwowskiego byłego Jenerała woysk polskich i kawalera, oto: iż zapoznani uformowawszy za byłego w Obwodzie Białostockim Rządu pruskiego konkurs, i zyskawszy sprzedaż dóbr pozywającego Jenerała Karwowskiego, folwarków Dołobowa i Dubiażyna, oraz zatrzymanie pobieraney ze skarbu pruskiego za odjęte starostwo Narewskie pieniężne kompetencyi, lubo jedni przez zawartą z kuratorem massy 1802 sierpnia 29 dnia ugodę na wypłacie

Kapitałnych należności z małą bardzo utratą $\frac{4}{100}$ nieprzenoszącą dobrowolnie zaprzestali, drudzy przez plenipotentow swoich toż samo uczynili, inni nakoniec mianowicie Paweł Pogonowski i Jan Smoleński zastosowanych przez się pretensy nie udowodnili, i lubo uczyniony podług wzmienioney ugody plan dystrybucyyny rozdziału massy, wszyscy bez wyjątku stawający ówczas kredytorowie i pretensorowie pozywającego zaakceptowawszy, należności swe z depozytu byłey rejencyi Białostockiey poodbierali, kiedy jednak pozostałe od rozdziału i zgromadzone później jeszcze fundusze pozywającego, już to dla niejawnienia się jego, już to dla przedłużania się processow tych osob, których pretensye od kuratora massy przyznanemi bydz nie mogły, i nakoniec znikczemnione zostały przez wyrok rejencyi, już wreszcie dla zaszley wojny pruskiej 1806 zaległy w depozycie teyże rejencyi niewydane pozywającemu, celem przeto uprzątnienia wszelkich przeszkod a raczey obojętności zachodzić mogących w pozyskaniu takowey summy depozytalney podług ostatecznego rachunku talarow 7,976 groszy dobrych 7 i $\frac{2}{3}$ denar: czyniącey, stosownie do wydanego przez gazety obwieszczenia Sądu Głównego Białostockiego, iż rozbiór mass depozytalnych ostatecznie załatwiać ma, pozywa przed tenże Sąd Główny, i za przypadnięciem sprawy z rejestrów obligowych po wywieszczeniu cztero niedzielnego terminu od daty umieszczenia w gazetach niniejszego pozwu, żądać będzie: Uznania na obżalowanych zapożyczanych amisyi czyli wiecznego upadku wszelkich ich praw i należności, jakieby im bądź rzeczywiście, bądź wedle własnego ich tylko mniemania posługiwać do majątku pozywającego Jenerała Karwowskiego, mianowicie zaś do wspomnioney summy depozytalney po byłey Białostockiey rejencyi pozostałej, mogły, przyznania i przysądzenia teyże całkowitey summy na rzecz pozywającego, i zachowania mu wolności pozyskiwania za nią gdzie należy satysfakcyi i sądzenia kosztow prawnych.

Roku 1823 mca marca 4 dnia. Woźny świadczę, iż tego pozwu kopią jedną dla wyszczególnionych z nim osob z zamieszkania swego niewiadomych do dzwi sądu Głównego Białostockiego przybiłem, drugą zaś i trzecią do Redakcyi gazety Warszawskiej i Kuryera Litewskiego dla umieszczenia w tychże gazetach przesłałem, i o nastąpić mającey za tygodni 4 od daty tegoż umieszczenia, w Sądzie Głównym Białostockim rozprawie, zawiadomiłem. Stefan Sokołowski woźny Sądu głównego Białostockiego.

Wolno drukować. Jan Książynski Sądu Głównego Departamentu z Obwodu Białostockiego Sekretarz.

Narzędzia Optyczne.

M. Blumenreich Nadworny Szweyński Optykuz, ma honor Szanowney Publiczności donieść, że znajome i najlepszego gatunku instrumenta optyczne, a mianowicie okulary dla wzroku osłabionego, ze szkła koronnego i tak, nazwanego Flintglas, ma do zbycia. Ponieważ zaś wszystkie je-

go szkła, ściśle podług prawideł sztuki są szlifowane, żaden więc z kupujących, pogorszenie wzroku, co po większej części norymberskie i fabryczne ciągną za sobą, obawiać się nie ma potrzeby. Znajdują się nadto u niego lornetki pojedyncze i podwójne, perspektywy teatralne, zwierciadła wklęsłe i wypukłe, lunety, termometra nayakuratniejszy i t. d. Przytém za cenę pomierną przyjmuje do reparacyi wszelkiego gatunku narzędzia optyczne. Mieszka w domu Michela, naprzeciw Ratusza.

Arenda domu.

3. Od Magistratu Powszechny Opieki Lit. Wileńskiej podaje się do wiadomości, iż dom W. Józefa Doroski w mieście Wilnie na ulicy Dominikańskiej sytuowany, wypuszcza się w arendę od daty 23 apryla teraźniejszego roku, dla zaspokojenia długu szpitalowi śgo Jakóba od Doroski należnego, a zatem życzący wziąć ten dom w arendę, zechcą jawić się na targi do teyże Magistratury Powszechny Opieki z pewnemi ewikcyami na termin: pierwszy 27go, drugi 29go teraźniejszego marca, i ostateczny 5go dnia następującego mca apryla. Członek Magistratury Józef Puzyna. Sekretarz Pietraszewski.

Arenda domów.

W domu W. Wysogierdowey przy ulicy Sawicz N. 97 są do najęcia od ś. Jerzego rocznie nadole z meblami, cztery pokoje, z których dwa z taflową posadzką, także na górze umeblowany pokoy z garderobą, z taflową posadzką.

2. Podaje się do wiadomości, iż dwópiętrowa kamienica W. Kamińskiego Majora wojsk rossyjskich, w mieście Wilnie za Ostrą bramą pod N. 1262 położona z całą obszernością i wszelkim zabudowaniem, a mianowicie: z mieszkalnemi pokojami górnemi i dolnemi, z meblami, ze sklepami, stajniami i wozowniami, prócz dwóch pokojów i ogrodu, wypuszcza się od dnia 23 apryla bieżącego roku w arendę na rok, lub na lat dwie i trzy; ztym jeżeliby kto życzył oną zaarendować, raczy udać się dla umowy o cenie i warunkach do plenipotentą niżej podpisanego w teyże kamienicy mieszkającego. Dat roku 1823 miesiąca marca 23 dnia.

Simeon Dmitrewski Sowietnik Tytułarny.

2. *Majątek Bobrykowszczyzna do W. Wysogierdowey należy, trzy mile od Wilna odległy, jest do zadzierżawienia, życzący powziąć bliższą wiadomość, znajdzie ją u murgrabiego w kamienicy W. Wysogierdowey pod N. 97 przy ulicy Sawicz, naprzeciw P.P. Miłosiernych położoney.*

Wezwanie pretensorów.

3. Roku 1823 mca marca 20 dnia powodem nieszczęśliwego zgonu ś.p. Józefa Kiewlicza b. Assesora Sądu Gł. Depart. 1go Wileń. pozostały brat rodzony Jakób Kiewlicz, dotykany jest wupominku przez niektórych wierzycieli, po tymże zesłym Assessorze Kiewliczu pozostałych; aże w tak prędkim czasie, nie może powziąć należney wiadomości, o inte-

ressach brata swojego, tak ze źródła massy funduszu bydz mogących; jako też z należnościow wierzycielom, pochodzących; przeto chcąc bydz poinformowanym przed kontraktami święto jerskimi o zupełnym stanie interessow zesłego brata Józefa Kiewlicza, naymocniey uprasza JWW. WW. wierzycieli i wszelkiego tytułu pretensorów; aby we względzie jakiegokolwiek stosunku, mając kto pretensyą do funduszu po tymże Assessorze Kiewliczu pozostałego; raczył z pewnemi dowodami przed d. 23 apryla teraźniejszego 1823 r. W. Michałowi Pileckiemu Adwokatowi subseliow Ptu Wileń. w mieście Wilnie w domu Regentow Wasilewskich pod Królewskim młynem mieszkającemu, do celu zebrania ogólney wiadomości oną zająwić.

Ze takowa awizacya w Kuryerze Litew. może bydz umieszczona świadczę. Roku 1823 dnia 20 marca. Karol Romanowicz Sędzia Gr. Ptu Wileń.

2. Dnia 17 februaryi 1823 zapisane zostało w Aktach Ziemskich Powiatu Wileyskiego oświadczenie przez Jozefa Hryniewskiego, przeciwko ważności obligu wydanego córce swojej Franciszce na zł. pol. 8,000.

Sąd Exdywizorski.

2. Remissą Sądu Głównego Białorusko-Mohylewskiego 2go Departamentu będąc naczaczeni Urzędnicy Ignacy Jewniiewicz Sędzia Ziem. Ptu Kopeyskiego, Jan Święcicki Podsekdek Ziem. Ptu Sieńskiego i Florenty Sagayło Pisarz Ziemski Ptu Orszańskiego do Sądu Taxatorsko - Exdywizorskiego na usatysfakcyonowanie kredytorow WJPana Adama Gordziakowskiego b. Podkomorzego Ptu Kopeyskiego ad fundum do folwarku Płoskim zwanego, w pcie Kopeyskim położonego w dniu 12 xbra zjechawszy, po ufundowaniu jurydykcyi, inwentacyą, administracyą i wymiar dóbr konkursowi uległych ustanowił, komportacyą papierów na wszystkich stronach do konkursu połączonych i należących, w dniu 1 febr. w kancelaryi Ziem. Ptu Kopeyskiego, termin ostateczny na oczewisty rozbiór sprawy w dniu 1 julii 1823 roku przeznaczył, i ażeby o takowym postanowieniu każdy z interessowanych był wcześniej uprzedzonym, i w oznaczonym terminie oczewistej rozprawy bez omieszkania jawił się; pod rygorem nieuchybney na niestawających amissy, remissą i prawami zastrzeżoney, niniejszą awizacyą dla trzykrotnego opublikowania w Litewskim Kuryerze zamieszcza. Ignacy Jewniiewicz Sędzia Ziem. Ptu Kopeyskiego Exdywizor.

2. Dworek na ulicy Swiniey z NN. 774, 776 i 793 z domem szynkowym, stajniami, wozowniami, ogrodami, szpichlerzami i wszelkiemi wygodami sprzedaje się za mierną cenę. Zyczący kupić uda się do Aktorki W. Siwickiey Sędz. Gran. Oszmiańskiej mieszkającej w powiecie Witkomirskim w majątku Bojaryszkach zwanym. Sabaldyn Siwicki P. Z. P. B.

Obserwacje meteorologiczne.	Czas obserwacji	Wysokość Barom.	Wys. Ther. Reau.	Wiatry.	Odmiana w powiet.
	dnia 27 go. 2 wieczor.	27 cal. 3,5 lin.	+ 9 stopni	Zachodni	Pochmurno
	dnia 28go. 5 z rana.	27 — 2,1 —	+ 1 — —	Połudn. Zach.	Pochmurne